Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU
AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie". (Pius XI).

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6.

Nr. 5 MAJ R. 1934

TREŚĆ:

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką	TARNÓW, PLAC KATEDRALNY L. 6	P. K. O. Nr. 414.329 Telefon Nr. 110

Nr. 5 **Maj** **Rok II**

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

AVE MARJA!

Schodzi na ziemię cicha anielska,
Jako pieśń sielska! Przed Nią i za Nią
Królową-Panią złote promienie
Słoneczko zsyła — Jej drogi szlakiem
Płynie melodja: Ave Marja!

Rozkwita maj! jak szczęścia raj,
Gdzie spojrzy okiem, nadziemskim wzrokiem
Tam kwitnie kwiat. Wielbi Ją świat,
Pieśń się majowa obleka w słowa,
W niebo się wzbija: Ave Marja!

Idzie przez łąki, gdzie polne dzwonki
Do stóp się kładą kwiecia kaskadą,
Kryształne rosy na trawki roni,
Kadzidłem woni, cicha modlitwa
W niebo się wzbija: Ave Marja!

Idzie przez sioła, gaje i łąki,
Przed Nią i za Nią lecą skowronki,
Szumią skrzydłami, dzwonią pieśniami,
A echo pieśni płynie polami,
W niebo się wzbija: Ave Marja!

Idzie przez pola — gdzie ludzka dola,
Zorała ziemię czarną — rzuca w nią ziarno
I błogosławi: Niech plon obfity
Rolnika chwali — niechaj pieśń jego
W niebo się wzbija: Ave Marja!

Marja Studnicka

Z frontu Akcji Katolickiej

Jedno z posiedzeń Parafjalnej Akcji Katolickiej

W niniejszym artykule podajemy obraz pracy P. A. K. Jest to niejako dokument fotograficzny bez retuszu działalności A. K. rzeczywiście na „froncie". Warto przeczytać i przemyśleć.

Posiedzenia Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej odbywają się regularnie co miesiąc w dniu i o godzinie, wyznaczonych poprzednio na początku kwartału. Porządek ten obejmujący również i inne zebrania i posiedzenia stowarzyszeń katolickich wisi w sali Domu paraf. i w kancelarji paraf.

Posiedzenie ostatnie w kwietniu rozpoczęto modlitwą, którą odmówili wszyscy obecni chóralnie, poczem sekretarka odczytała protokół poprzedniego posiedzenia.

Punkt trzeci obejmował studjum A. K. Odczytano przemówienie Ojca św. Piusa XI, wygłoszone do pielgrzymki pracowników A. K. 10 października 1933.

Nastąpiły sprawozdania krótkie i zwięzłe ze stanu poszczególnych Stow. SMP. męskie obydwa stały przy Grobie w W. Tygodniu, urządziły wspólne Święcone na wsi, celem pozyskania nowych członków Stowarzyszeniu w Ch.; rzeczywiście udało się pozyskać 6 nowych. Obecnie ćwiczą „Wesoły Śpiew" i przygotowują się do uzyskania POSu.

SMP. żeńskie urządziły wspólne Święcone, z okazji którego pozyskały 16 nowych druchen, absolwentek kursu zimowego dla analfabetów; obydwa porobiły piękne grządki około Domów paraf., również obydwa oddzielnie prowadzą konkursy szkółek drzewek owocowych i co tylko otrzymały do konkursu bekony, więc kłopotu mają co nie miara, bo przodowniczki nastają na pięty.

Kat. Stow. Polek wzięły na siebie agitację za poświęcaniem po rodzinach obrazów Najśw. Serca Pana Jezusa i krzewienie katolickiej prasy.

Kat. Stow. Mężczyzn szykują się do Święconego wspólnie ze Stow. Polek na najbliższą niedzielę. Ma przybyć osób 200, również przedstawiciele Władz. Chodzi o to, aby członków zbliżyć z całej parafji pod względem towarzyskim i przepędzić po tygodniowych ciężkich trudach w dzień święty kilka chwil na godziwej rozrywce i podnieść ducha do rzeczy lepszych.

Zebrani wysłuchali sprawozdań i uzupełnili je kilkoma uwagami. W punkcie piątym były omawiane sprawy bieżące:

1. Na wniosek asystenta kośc. uchwalono przy odpuście paraf. 6 sierpnia urządzić akademję Rocznicy Odkupienia, według takiego porządku: W przeddzień późnym wieczorem po robotach spowiedź parafji, a o godz. 10 wiecz. adoracja Najśw. Sakramentu. Rano Komunja św. z przemówieniem, po południu zaraz po nieszporach podniosła Akademja w Sokole przy współudziale wszystkich organizacyj katol. i w obecności Władz, Urzędów i Duchowieństwa całego dekanatu, zebranego na odpuście.

Uchwalono i uproszono asystenta o przedłożenie szczegółowego programu na posiedzeniu następnem.

2. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Patronatu SMP. wspólnego dla wszystkich SMP. tak męskich, jak i żeńskich. Patronat ten jest sekcją PAK. — Uchwalono wziąć udział w posiedzeniu i pracach Patronatu.

3. Myśl Święconego dla obydwóch Stow. mężczyzn i niewiast przyjęto z uznaniem, omówiono wytyczne i polecono p. Rachwałowi z ramienia PAK. przeprowadzić z utworzonym osobno Komitetem całą imprezę.

4. Asystent kość. składał sprawozdanie z urządzonych rekolekcyj dla inteligencji. W rekolekcjach brali udział literalnie wszyscy. Z tej okazji rozsprzedano pod kościołem przez Panie z A. K. około 100

Zgłaszać się na Kongres Eucharystyczny!

Jak wszystkim wiadomo w dniach od 8 — 10 czerwca odbędzie się Diecezjalny Kongres Eucharystyczny w Tarnowie. W celu usprawnienia organizacji Kongresu należy do Instytutu A. K. zgłaszać przypuszczalną ilość uczestników.

Wystarczy na kartce napisać w ten sposób:

Na Kongres z naszej parafji przyjedzie:

1) Na sobotę 9 czerwca . . . . dzieci.

2) Na niedzielę 10 czerwca przyjedzie:

Z Kat. Stow. Mężczyzn . . . członków

Z Kat. Stow. Polek . . . . „

Z S. M. P. męskiej . . . . „

Z S. M. P. żeńskiej . . . . „

Z innych organizacji . . . . „

Ponadto z parafji przyjedzie . . . . osób.

Pociąg specjalny można w Krak. Dyrekcji K. P. uzyskać, jeśli zgłosi się przynajmniej 300 osób. Zniżka kolejowa wynosi wtenczas 70% w obydwie strony. Instytut czyni starania w Ministerstwie o większe jeszcze i indywidualne zniżki. Gdy starania będą załatwione pomyślnie — ogłosimy w „Naszej Sprawie“. Zgłoszenia nadsyłać do dnia 15 maja 1934 r.

książeczek treści religijnej, wydawnictw OO. Jezuitów. Pomysł ten okazał się praktycznym, rodziny katolickie otrzymały jakby w pamiątce dobrą religijną książeczkę.

5. Akcja Kat. sprowadziła do parafji 100 Listów XX. Biskupów po 10 gr. a członkowie PAK. zobowiązali się każdy po 10 egz. rozsprzedać tak, żeby w każdej rodzinie inteligentnej znalazł się List XX. Biskupów.

6. Przypomniano członkom PAK., że o wspólnej katolickiej sprawie obowiązani są myśleć nie asystent, ale wszyscy z prezesem na czele. Prezes i sekretarka tworzą jakby Sekretarjat PAK. Do ich rąk przez cały miesiąc, od ostatniego posiedzenia do następnego, mają składać członkowie swoje wnioski, plany. Myśl A. K. ma ożywiać wszystkich i płonąć w ich duszach potężnym ogniem.

7. Z ramienia A. K. odbędzie się Wystawa przeciwalkoholowa w najbliższą niedzielę w Sokole. Specjalny Komitet, zwołany w tygodniu, ma zająć się przeprowadzeniem Wystawy w parafji przy pomocy A. K.

Na tem posiedzenie zamknięto. Trwało półtorej godziny.

Po posiedzeniu członkowie rozbierali sobie Listy pasterskie i broszury traktujące o A. K. *R.*

Dekanalne Rady Akcji Katol.

Działalność Księży Instruktorów

W całej Diecezji odbywają się zjazdy P. T. Księży z dekanatów, na których Księża Instruktorzy dekanalni mają referaty na temat zagadnień, związanych z Akcją Katolicką. Obrady zmierzają w kierunku zakładania Stowarzyszeń katolickich, Wydziałów Parafjalnych „Caritas" oraz tworzenia Zarządów Parafjalnej Akcji Katolickiej. — Obrady bywają bardzo ożywione i przyczyniają się do wyświetlenia wielu trudności. **Apelujemy gorąco do tych P. T. Księży Dziekanów, którzy dotychczas nie zwołali tego Zjazdu, by w najbliższym czasie urządzili zebranie Księży z dekanatu; Księża Instruktorzy są obowiązani nadesłać do Instytutu wyczerpujące sprawozdania o przebiegu obrad.**

Opieka nad młodzieżą

Obserwujemy w wielu okolicach coraz większy zanik moralności wśród młodzieży. Kradzieże, rozpusta, włóczenie się po nocach, przystępowanie do organizacyj wrogich Kościołowi katolickiemu — oto zatrważające objawy życia dzisiejszej młodzieży. — Nie wolno nam

wśród wiru zajęć zaniedbać bacznej i troskliwej opieki nad młodzieżą. Polecamy najgoręcej trosce P. T. Księży Dziekanów i Księży Instruktorów dekanalnych rozwój Stowarzyszeń młodzieży; niech ruch ten katolickiej organizacji obejmie wszystkie gminy każdej parafji. — W dobrze prowadzonem SMP. wyrosną dzielni i pełni zapału pracownicy Akcji Katolickiej. Gdzie już jest zorganizowana Dekanalna Rada Akcji Katolickiej — tam Zarząd D. R. A. K. winien specjalną zwrócić uwagę na wychowanie młodzieży pozaszkolnej i popierać usilnie rozwój SMP. Mało jest założyć Stowarzyszenie Młodzieży; chcąc rzeczywiście wychować w niem młodzież, trzeba pracę prowadzić z planem i programem w ręku, stosując się do wskazań Związków diecezjalnych.

Pracowite konferencje

Wielu Przewielebnych Księży Dziekanów i Księży Instruktorów włożyli w konferencje dekanalne dużo wysiłku i rzetelnej pracy. — Z zapałem wielkim, oraz z wielką troską o jaknajlepszy rozwój Akcji Katolickiej w dekanacie przeprowadzono obrady, na których referowali Księża Instruktorzy dekanalni. Pożyteczną rzeczą dla pracowników A. K. będzie przeczytanie i przemyślenie jednego choćby sprawozdania Księdza Instruktora dekanalnego, które w wyjątkach przytaczamy:

„Po myśli i w wykonaniu uchwały powziętej na zjeździe XX. Instruktorów dekanalnych w Tarnowie, w dniu 31-go stycznia b. r. odbyło się zebranie XX. Kondekanalnych dekanatu wielopolskiego w dniu 5 marca b. r. Porządek zebrania był następujący: 1) Modlitwa, 2) Zagajenie słowem wstępnem Ks. Dziekana, 3) Sprawozdanie ze zjazdu XX. Instruktorów w Tarnowie, wygłoszone przez Ks. Instruktora Fr. Habasa, 4) Dyskusja, 5) Referat Ks. Instruktora na temat: „Gdzie i jak szukać apostołów świeckich", 6) Wolne wnioski.

W wykonaniu punktu 3-go porządku dziennego Ks. Instruktor dekanalny złożył wyczerpujące sprawozdanie z obrad Zjazdu XX. Instruktorów, wprowadzając w ten sposób XX. Kondekanalnych na drugi schód naszej pracy w dziedzinie A. K. w Diecezji. Przedstawił w streszczeniu referaty wygłoszone na Zjeździe. Dyskusja nad sprawozdaniem wykazała, iż zebrani XX. Kondekanalni zrozumieli, że A. K. w Diecezji idzie żywem tempem; zainteresowali się zaś szczególniej znaczeniem i organizacją Wydziałów Parafjalnych „Caritas". By wnioski Zjazdu XX. Instruktorów w Tarnowie zaaplikować do potrzeb dekanatu wielopolskiego wzgl. jego parafji, wygłosił Ks. Instruktor referat: „Jak i gdzie szukać apostołów świeckich". W referacie tym dał Ks. Instruktor odpowiedź na to pytanie i związane z niem trudności, dotyczące zarazem zapoczątkowania i zorganizowania P. A. K. i czterech jej głównych trzonów, jakimi są: S. M. P. M., S. M. P. Ż., S. K. P. i S. K. M., wskazując na dwie drogi: a) drogę wychowania i b) drogę wyszukiwania.

O ile chodzi o drogę wyszukiwania, to prowadzi nas ona a) do inteligencji. Niewielki jej zastęp na terenie dekanatu, ledwo kilkanaście osób. b) zostaje półinteligencja. Ta ma więcej energji kinetycznej. c) poza temi szczytami i pagórkami prowadzi droga wyszukiwania na szerokie łany ogółu parafjan, które według „status animarum" podobnie jak grunta podzielićby można na kilka klas. O ile chodzi o klasę pierwszą, to jej niema; o ile chodzi o szóstą, także ona nie mnogą. Zostają 4 klasy pośrednie; coś z drugiej, niemało z trzeciej i najliczniejsza czwarta i piąta. Te cztery

klasy pośrednie drogą eliminacji dostarczyćby mogły członków do A. K., a jaka 1/3 ich mogłaby stanowić początkowy zaciąg pod kandydatów na apostołów względnie świeckich pomocników duszpasterskich. Ilościowo więc cyfra pokaźna nawet w małej parafji. Inaczej przedstawia się sprawa jakościowa, biorąc za podstawę oceny dwie normy: a) wyrobienie wewnętrzne i b) wykształcenie. Wówczas grono kandydatów do A. K. zmalećby musiało do 1/10 pro parochia. Byliby to członkowie wybitniejsi naszych bractw parafjalnych i jakaś odrobina wolontarjuszy nie związanych ni bractwem, ni inną organizacją kościelną. Nie byłby to zastęp stanowiący acies całkowicie bene ordinata, ale który przy pewnem przeszkoleniu i późniejszem prowadzeniu mógłby i powinien stanowić zawiązek P. A. K. Stwierdziwszy w ten sposób danemi z obserwacji i statystyki a zwłaszcza na podstawie „Status animarum", że P. A. K. jest możliwą zwraca referent uwagę na bractwo, jako miejsce pochodzenir członków P. A. K., podkreśla dalej, że te bractwa mogą być szkołą a raczej przedszkolem członków do A. K. Na te bractwa z tego względu szczególną zwrócić należy uwagę, poświęcić im więcej niż dotychczas uwagi, doprowadzić do porządku i prowadzić je metodycznie po duszpastersku. Wreszcie odpowiada referent na pytanie jak pracować w tem brackiem przedszkolu, a następnie w czterech trzonach P. A. K. zwracając szczególniejszą uwagę na wyrobienie wewnętrzne zwłaszcza kandydatów do rzeczonych Stowarzyszeń, cytując skargę Ks. Maîdera z Bazylei wyrażoną przed Ks. Biskupem Gawliną,: owoce pracy organizacyjnej nie odpowiadają ani naszym nadziejom, ani pracy włożonej w związki, bo się położyło nacisk na zewnętrzną technikę organizacyjną, zamało dbając o „wewnętrzną kulturę duchową". Z bólem serca stwierdzić to należy i na członkach naszych SMP., z których znaczna ilość byłych druhów a nawet druhen, to bądź ludzie obojętni, a nieraz obecnie przeszkoleni u nas technicznie, przeszli do organizacji nam wrogich. Ten szczegół uwydatnia jeszcze bardziej potrzebę przedszkola jakiemi są bractwa, a dalej potrzebę zwracania uwagi, co jest celem pierwszorzędnym wszystkich Stowarzyszeń A. K. Może nie wykażemy się wielkimi liczbą w danych statystycznych przed D. I. A. K.; może opóźnimy się ze zorganizowaniem czy z formą techniczną P. A. K., ale pracując stale, z zapałem, a choćby obowiązkową duszpasterską pilnością, choć powoli ale stale i trwale budować będziemy P. A. K.

Z wyrobieniem musi iść w parze wykształcenie, zwłaszcza już wybranych czy dobranych na apostołów. Ci apostołowie muszą otrzymywać wykształcenie specjalne odpowiednie do zadań, jakie w danej chwili czy okresie czasu mają do spełnienia w parafji, np. w okresie obecnym wielkanocnym zajęcie się nieletnimi, mającymi przystąpić do I-szej spowiedzi i Komunji św., albo postaranie się, by wszystkie domy i rodziny dokonały dzieła poświęcenia N. S. P. J. Kształcenie to dokonywać się winno przez nauczanie żywem słowem, przez bibljotekę, przez ulotki o A. K. i Apostolstwie świeckich i t. d., przez wydawnictwa o A. K. Tu podkreślić trzeba, że Czcigodni Assystenci sami w te płody prasy muszą się zaopatrzyć, z nimi zapoznać i to gruntownie, by nimi innym (członkom czy bractw, czy stowarzyszeń) służyć mogli. Może to będą pewno nowości w naszym „szablonie" pracy duszpasterskiej, z nowością na początek „nijako", lecz przecież „labia sacerdotis custodien scientiam" czytamy w Piśmie św. Tu także stwierdzić trzeba, że A. K. ma być naszą pomocnicą duszpasterską, ale to nas nie zwolni nawet w przyszłości od energiczniejszej niż "dzisiaj" pracy, a na dziś roboty nam przysporzy nie mało. Żołnierz nie pójdzie na front, jeżeli oficer będzie w tyle, bezczynny lub małoczynny. Musimy gruntownie studjować i przemedytować z aplikacją do naszych parafjalnych warunków wszelkie instrukcje i polecenia zwierzchnich organizacyj cel A. K. i na to musimy w podziale godzin duszpasterskiej pracy naszej znaleźć odpowiednią przegródkę pewno niejedną. Tu następuje szkic programu zebrania bractwa czy Stowarzyszenia.

Rezolucje: 1) Zebrani na kongregacji instruktorskiej D. A. K. w Wielopolu

uważając bractwa kościelne za doskonałe przedszkole dla P. A. K. uchwalają ich użyć jako środka do przygotowania kandydatów na członków P. A. K.

2) Tak przeszkolonych tj. posiadających wyrobienie wewnętrzne i odpowiednie wykształcenie uzdalniające do pracy apostolskiej jako pomocnicy duszpasterzy, łączyć w cztery trzonowe stowarzyszenia P. A. K.

3) Za początkowe zadania, którymi zajmą tych kandydatów do pracy apostolskiej, uchwalają na najbliższe półrocze: a) przeprowadzenie Dzieła poświęcenia rodzin po całej parafji wzgl. dekanacie, b) przygotowanie nieletnich do I-szej spowiedzi i Komunji św.

4) Przygotowanie zorganizowane chorych w parafji i staruszków do przyjęcia Sakramentów św., zwłaszcza obowiązku wielkanocnego.

5) Uchwalają intenzywnie przeprowadzić systematyczną propagandę A. K. przez żywe słowo w kazaniach, naukach okolicznościowych i słowem drukowanem przez pisma i ulotki o A. K.

6) Zaopatrzyć się w dzieła i dziełka traktujące o A. K., a zwłaszcza zalecane przez D. I. A. K. i takowe gruntownie przestudjować. Zbiorek tych dzieł i broszur oraz pism będzie stanowił osobny, podręczny dział w bibljotece osobistej czy parafjalnej.

7) Najdalej za pół roku uchwalają urządzić dekanalny kurs kandydatów do Zarządów P. A. K.

Wspólną modlitwą zakończono trzy i pół godz. trwające zebranie.

Ks. FRANCISSEK HABAS, instruktor dekanalny.

WYDZIAŁY PARAFJALNE „CARITAS"

Pod koniec czerwca — prawdopodobnie od 17 – 23 czerwca odbędzie się w Tarnowie tygodniowy kurs dla „Sióstr parafjalnych", pracujących w Wydziałach Parafjalnych „Caritas". Prosimy PT. Księży oraz Zarządy P. A. K. o wyszukanie odpowiednich kandydatek na ten kurs. Mogą być siostry zakonne, mogą być również inteligentniejsze osoby świeckie. Gdy uda się Instytutowi kurs przygotować – wyślemy szczegółowe informacje i program do Przew. XX. Proboszczów.

Katolickie Stowarz. Mężczyzn

Ks. Edward Wojtusiak
proboszcz

Zajmijmy się mężczyznami!

(Przyczynek do metodyki pracy wychowawczej w Katolickich Stowarzyszeniach Mężczyzn z parafji wiejskich.)

I. Praca katolicka.

Akcja katolicka pojęta jako akcja religijno-społeczna jest funkcją całego Kościoła, a w szczególności — kilku specjalnie przez Kościół utworzonych organizacyj *stanowych.* Okoliczność ta wywołuje potrzebę umiejętnego prowadzenia tej akcji przez należycie do tego przygotowanych działaczy. Tę właśnie ich akcję określamy popularnie mianem

pracy katolickiej[1]) U nas praca ta przez długi czas jeszcze będzie posiadała charakter czysto *wychowawczy*, bo najpierw musi się wychować *apostołów*, a potem dopiero będzie można wyjść z nimi na ulicę i *apostołować*. Z natury rzeczy głównymi szermierzami w tej pracy będą zawsze *duszpasterze*. Wielki to i odpowiedzialny przed Bogiem obowiązek.

II. Praca katolicka na wsi.

W ostatnich latach powstała na zachodzie nowa nauka: ,,pedagogika środowiska", przyjmująca za jeden z głównych czynników wychowania t. zw. *środowisko*, czyli „ogół podniet zewnętrznych, oddziaływujących na organizację psychofizyczną jednostki i wywołujących w niej pewne reakcje[2])". Czynnik ten jest tak ważny, że każdorazowe zlekceważenie go mści się na społeczniku-wychowawcy bezlitośnie. Środowiska bywają różne, do tego stopnia, że rzadko można spotkać na świecie takie same dwa środowiska społeczne. Możemy je jednak sprowadzić do kilku głównych kategoryj, z których dwie posiadają wprost globalny zasięg: środowisko wiejskie i środowisko miejskie. Nam chodzi tu tylko o środowisko *wiejskie*. Znamy je dobrze ale nie od rzeczy będzie raz jeszcze zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół, mianowice: w jaki sposób ludność wiejska *reaguje* na jakąkolwiek akcję społeczną? — Reaguje w sposób najlepiej odpowiadający jej prostej, niezmanierowanej naturze: *chwyta treść a gardzi formą*. Wszystkie stosowane u nas parlamentarne formy wiecowania z referatami, dyskusjami, interpelacjami... oraz cała, szeroko po miastach spopularyzowana technika środków społecznych, osobowych (statuty) osobowo-rzeczowych (ulotki, nalepki, afisze...) i rzeczowych (budżet i t. p.) jest jeszcze niedostępna dla naszego przeciętnego parafjanina na wsi, i dlatego nie warta ani... torby sieczki. Należy dobrze o tem pamiętać i nie zaczynać akcji katolickiej na wsi od zebrania „konstytucyjnego z następującym programem: powołanie prezydjum, przemówienie asystenta, referat delegata, dyskusja z interpelacjami, uchwalenie absolutorjum zarządom poszczególnych organizacyj..." i t. d., ale poprostu od *zebrania*. Wyjątek stanowią wsie bardziej oświecone, których na nizinach jest nierównie więcej niż po górach, a zwłaszcza wsie podmiejskie. Z czasem ludzie wszędzie nawykną do tych form akcji społecznej — pożytecznych zresztą i uzasadnionych — ale dziś jeszcze w bardzo wielu miejscach ich nie rozumieją i przez nie zniechęcają się do samej akcji.

III. Praca katolicka na wsi wśród mężczyzn.

„Occupons-nous des hommes" (zajmijmy się mężczyznami) — tak zatytułował O. Prosper Baudot T. J. jeden z rozdziałów swego dzieła

[1]) Por. art.: „Akcja Katolicka zbiorowa". Ruch Katolicki, kwiecień 1934, str. 150.
[2]) H. Rowid: „Szkoła twórcza". Wyd. III str. 106.

z dziedziny pastorologji[1]). Podobny głos obiegał – jeszcze przed wojną — całą Francję, ale niestety było już za póżno. Ten sam głos musi dziś obiec całą Polskę, jeśli nie chcemy — w myśl znanego przysłowia — spóźnić się znów... o jedną rewolucję. Zajmijmy się mężczyznami — łatwo to powiedzieć, ale nie tak łatwo przeprowadzić. Trzeba tu bowiem dokonać wprost kopernikańskiego przewrotu.

Z ignoranta — o rzeczach wiary — uczynić inteligentnego katolika, świadomego swych zadań życiowych, z tradycjonalisty o bezwartościowych, ze zwyczaju tylko odbywanych praktykach religijnych — człowieka, dla którego przeżycia religijne będą potężnym motorem czynu z passywisty – aktywistę, i to w dodatku na wsi, gdzie lud jest więcej zachowawczy, niż w mieście — do tego trzeba tyle samo łaski, co i... zuchwałości. Cała nadzieja, iż „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia". Jak się do tej pracy zabrać, postaramy się niżej w paru słowach wyjaśnić. Tu tylko na jedno jeszcze godzi się zwrócić uwagę, że — mężczyzn bierze się żelazną *logiką* myśli i czynu, oraz chwytającą za serce *uprzejmością.*

IV. Praca w Katolickich Stowarzyszeniach Mężczyzn.

I. Sposób organizowania K. S. M.

Organizacja K. S. M. nie jest jedyną formą pracy katolickiej wśród mężczyzn, ale jest jedną z najlepszych, a ponadto posiada wysoki autorytet urzędowej Akcji Kościoła (Akcja Katolicka).

Wiemy, że każda społeczność rządzi się swojemi prawami. I Kościół też ma *swoje.* Nie znaczy to jednak, by nie mogło być żadnych praw, wspólnych wszystkim społecznościom! Owszem są, ale trzeba je umiejętnie stosować. Nad jednem z tych praw zastanowimy się obecnie, ponieważ — jak się zdaje — wskazuje jedyną, właściwą drogę do zakładania wszelkich organizacyj o głębszej ideologji, a więc w pierwszym rzędzie organizacyj religijno-społecznych. Prawo to, będąc jedną z praktycznych konkluzyj współczesnej *filozofji wartości*[2]), brzmi następująco: każda rzecz może przedstawiać dla *człowieka* jakąś wartość.

Żeby *pewna* rzecz mogła się stać wartościową dla *pewnego* człowieka musi dokładnie odpowiadać jego potrzebom i dążeniom czyli jego strukturze psychofizycznej, oraz jego stanowisku społecznemu, bo tylko wtedy zdoła w nim obudzić zrozumiałe *zainteresowanie.* Socjologiczna interpretacja tego prawa wypadnie zatem w naszym wypadku mniej więcej tak: jeśli chcemy założyć w pewnej miejscowości jakąś organizację, trzeba wprzód zgrupować w niej (organi-

1) Pr. Baudot S. I.: „Documents de ministère pastoral". Paris 1913. Str. 63 nn.

2) Por. Dr. J. Feldman: „Schule der Philosophie" Paderborn 1925. Główni przedstawiciele tego naogół zdrowego kierunku filozoficznego są E. Husserl, Max F. Scheler i inni.

zacji) pewną ilość takich *wartości*, któreby najlepiej odpowiadały rozumnym aspiracjom mieszkańców danej okolicy.

Wtedy wystarczy tylko dać im je *poznać*, a zainteresują sie niemi natychmiast, i *samorzutnie* przystępują do organizacji.

Do objektywnych wartości, które naogół wszędzie, po wszystkich wiejskich parafjach, można grupować w K. S. M. należy zaliczyć:

1) wysoki *autorytet* K. S. M., pochodzący z współudziału w urzędowej Akcji Kościoła (Akcja Katolicka)

2) *selekcję*, zapewniającą, zwłaszcza w początkach, dopływ tylko wartościowych jednostek do organizacji (elity)

3) *precedencję* członków organizacji, polegającą na zapewnieniu im zaszczytnego miejsca na wszelkich uroczystościach kościelnych i katolickich w parafji, (n. p. na procesji, akademji i t. p.), oraz na innych, rozumnych wyróżnieniach

4) *wspólnotę* dóbr duchowych (wzajemnych modłów, praktyk religijnych, uczynków miłosierdzia i t. d.) mieszanych (gremjalny udział członków w obrzędach ślubnych czy pogrzebowych swych współtowarzyszów i t. p.), oraz materjalnych (używanie wspólnych urządzeń organizacyjnych, fundusz pogrzebowy, wzajemne świadczenia materjalne i t. d.)

5) *życie towarzyskie* (wspólne odwiedziny członków, wycieczki)

6) ułatwioną możność *pracy apostolskiej*

7) zwiększone szanse osobistego uświęcenia się i *zbawienia się* i tp.

Zgrupowanie[1]) wartości — to pierwszy krok do zorganizowania K. S. M. w parafji. Drugim krokiem — to pozyskanie *członków*. Pierwszych członków czyli t. zw. członków-założycieli należy sobie dobrać z pośród najuczciwszych i najpobożniejszych mężczyzn w parafji, których zawsze garstka się znajdzie (najłatwiej można znaleźć ich... w kościele, przy balaskach), oraz z pośród byłych wychowanków S. M. P., którzy wskutek wejścia w związki małżeńskie przestali być członkami swej organizacji. Tych wszystkich zaprosi proboszcz w któryś dzień do siebie na plebanję, i — po dostatecznem zaznajomieniu ich z K. S. M. i z jego korzyściami (wartościami) — *powoła* ich z urzędu. „Was tylko zaszczycam tą godnością, i spodziewam się...") Jest to najlepszy, najbardziej duchowi Kościoła odpowiadający sposób organizowania Akcji Katolickiej i właśnie – jedyny, bo trudno o inny, gdy chodzi o *urzędową* Akcję Kościoła.

Trzecim i ostatnim krokiem do trwałego założenia K. S. M. w parafji jest — *wprowadzenie* członków-założycieli w pełne urzędowanie. Dokonując tej czynności duszpasterz będzie pilnie baczył na to, aby członkowie rzeczywiście zainteresowali się temi wartościami, które im organizacja niesie, i starali się coraz doskonalej je urzeczywistniać i jaknajtrwalej posiąść.

---

[1]) t. j. obmyślenie i zapewnienie ich członkom przyszłej organizacji.

Fakt istnienia i coraz pomyślniejszego rozwijania się nowej organizacji w parafji nie ujdzie ciekawości ludzi. Będą tedy starali się bliżej ją poznać. Nie należy ich jednak odrazu przyjmować na członków. Jako *sympatycy* K. S. M. mogą bywać na zwyczajnych zebraniach, a członkami zostaną dopiero po dłuższym okresie próby.

II. Przeprowadzanie zebrań w K. S. M.

Gdyby Molière żył dzisiaj, napewnoby napisał osobną komedję na temat... zebrań naszych organizacyj parafjalnych. Rzecz nie byłaby do zainscenizowania zbyt trudna. Przebieg akcji byłby prawdopodobnie następujący:

Prolog: Niech będzie pochwalony...

Chór: Na wieki wieków...

Solo: (Ciągle przy głosie — zmienia tylko siłę i barwę głosu — mówi co chce...)

Solo: (Pacato) (Spokojnie)

Solo: (Forte) (Mocno)

Głos z prawej strony: Deszcz...

Solo: (Irato) (Gniewnie)

Głos z lewej strony: Ustanie...

Solo: (Decrescendo) (Coraz słabiej i monotonnie)

Solo: (Doloroso) (Żałośnie)

Solo: (Grandioso) (Podniośle)

Epilog I.: Niech będzie pochwalony...

Chór: Na wieki...

Epilog II. (za sceną) Nareszcie...

Końcowy efekt: zmęczenie i nudy. Przykre to ale prawdziwe Jak temu zaradzić?

I-mo urządzać zebrania w sposób naprawdę *ponętny*, t. zn. tak, żeby członkowie z niecierpliwością go wyglądali. A zatem trzeba przedewszystkiem izbę, w której zebrania mają się odbywać, odpowiednio do ich smaku (przytulnie) urządzić. Na zebrania trzeba obrać. porę dla nich najodpowiedniejszą, t. j., taką w kórej najchętniej przyjdą. Zebrania nie powinny trwać dłużej jak 2 — 3 kwadranse. Zrazu wystarczy jedno zebranie w miesiącu, później — gdy sami członkowie zechcą — można urządzić dwa. Największy jednak nacisk należy położyć na to, aby sam program zebrania był obmyślany i wykonany w sposób najbardziej dla członków *interesujący*. Za przykład może posłużyć następujący — każdemu zresztą skądinąd dobrze znany — program *ramowy*.

Modlitwa (Ojcze nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu) — zaczyna prezes.

I. Zagajenie — prezes zapowiada porządek zebrania.

II. Protokół — sekretarz odczytuje sprawozdanie z ostatniego zebrania.

III. Odczyt — wygłasza z przejrzanego uprzednio przez ks. pa-

trona, tekstu któryś z członków K. S. M., albo z uproszonych *wiejskich* prelegentów. Odczyt musi być życiowy, praktyczny i interesujący.

IV. Dyskusja — prezes albo ks. patron zaczyna z zebranymi swobodną rozmowę na temat wygłoszonego odczytu, mając na celu głównie *zastosowanie* podanych w nim wskazań czy pouczeń do konkretnych, życiowych potrzeb członków organizacji. Z dyskusji zwyczajnie wyłaniają się:

V. Wnioski — prezes poddaje je pod głosowanie, a po ich uchwaleniu sekretarz je protokółuje.

VI. Sprawy organizacyjne — prezes komunikuje zebranym zarządzenia i życzenia Władz na podstawie najnowszych okólników („Ruch Katolicki", „Posłaniec D. I. A. K," i podaje odpowiednie wnioski. Członkowie Zarządu zdają sprawę z swych czynności. Zebrani zgłaszają swoje wnioski. Uchwalone wnioski notuje sekretarz w protokole.

VII. Czytanie duchowne — specjalnie wybrany w tym celu przez organizację *lektor* odczytuje przez pięć minut fragment z Pisma św. albo z Żywotów Świętych ks. Piotra Skargi. Trudniejsze miejsca objaśnia ks. Patron.

VIII. Zakończenie — prezes żegna zebranych.

Modlitwa j. w. Po zebraniu organizacyjnem następuje zebranie towarzyskie.

2-do dla ożywienia zebrania należy starać się wszelkiemi siłami o to, by zebranie prowadzili sami *członkowie*. W tym celu winno się wyzyskać w pierwszym rzędzie byłych wychowanków S. M. P. Nie trzeba dodawać, że zebranie powinno się odbyć nawet w razie nieobecności ks. Patrona.

3) Kierunek pracy *programowej* w K. S. M.

Źle jest, gdy teoretyk opiera swe wywody na czystej hipotezie, gorzej — gdy je oprze na hipotezie — praktyk, zwłaszcza, gdy hipoteza okaże się fikcją. Niestety, my wszyscy, którzy pracujemy na wsi, ciągle jeszcze opieramy swe rachuby na tem czysto fikcyjnem przypuszczeniu, że dzisiejsza wieś polska jest tą samą, co wczoraj, i dlatego ciągle jeszcze tych samych używamy metod w pracy, których używaliśmy przed laty. I zostajemy coraz bardziej w tyle, gdy świat idzie naprzód... Pocieszamy się może, podając łaskawie podwójciemu rękę do pocałowania, że wszystko idzie... po staremu, gdy tymczasem pod tym starym, może przedwojennym jeszcze, surdutem bije już całkiem inne, nowe, *powojenne* serce... Materjalizm i komunizm — oto dwa upiorne duchy, które oddawna już czatują na naszą spokojną dotąd wieś. Walka z nimi jest wprost życiowym nakazem dla każdego zdrowo myślącego człowieka. Wszyscy muszą być do niej gotowi, ale szczególnie mężczyźni. I ten być właśnie winien kierunek pracy programowej w K. S. M.

Cel jasny, ale jakie *środki?*

1-mo w dziedzinie *intellektualnej:* wszechstronne uświadomienie w rzeczach wiary, ze szczególnem uwzględnieniem artykułów w jakikolwiek sposób zaatakowanych w obrębie parafji, w jej najbliższej okolicy lub w kraju. Uświadomienie to musi posiadać charakter apologetyczny. Najlepiej je oprzeć na żywych, barwnych, interesujących i popularnych pogadankach. Odpowiednią do tego literaturę wskaże w najbliższym czasie centrala. Tymczasem można się posłużyć starszemi rocznikami „Głosów Katolickich".

2-do w dziedzinie *emocjonalnej:* rozbudzenie rozumnego przywiązania do parafji drogą specjalnych pogadanek i wspólnych, wartościowych przeżyć religijnych. Materjału do pogadanek dostarczy n. p. dzieło ks. Dra J. Bochenka: „Chrystus w parafji". Okazje do wspólnych przeżyć religijnych nastręcza nam Rok Kościelny.

3-tio w dziedzinie *woluntarystycznej:* nagromadzenie możliwie wielkiego kapitału łaski przez częste odprawianie wspólnych praktyk religijnych, a zwłaszcza przez kwartalną spowiedź i Komunję św., oraz wyrobienie stanowe. Celem tego wyrobienia jest coraz doskonalsze spełnianie obowiązków stanowych, a środkiem do osiągnięcia go, specjalne kierownictwo duchowne, sprawowane nad K. S. M. w kościele stale, a szczególnie w czasie jego wspólnych ćwiczeń duchownych.

* * *

Tym sposobem K. S. M. zdoła wychować Niebu i ziemi najlepszych obywateli, a Kościołowi i Ojczyźnie najwierniejszych synów..

„Jest to obowiązkiem wszystkich katolików — obowiązkiem, który należy wypełniać religijnie i niezachwianie we wszystkich okolicznościach życia prywatnego, jak społecznego i publicznego, zachowywać mocno i wyznawać bez lęku zasady Prawdy chrześcijańskiej, głoszone przez urząd nauczycielski Kościoła Katolickiego". ***Pius X.***

Katol. Stowarzyszenia Polek

Praca organizacyjna

Zakładanie Katolickich Stowarzyszeń Polek odbywa się w szybkiem tempie w całej diecezji. Już przeszło dwa tysiące niewiast stanęło w szeregach Katolickich Stowarzyszeń Polek. W miesiącach jesiennych odbędzie się w Tarnowie, pierwszy zjazd członkiń K. S. P. celem założenia Związku, jako samodzielnej już centrali dla pojedynczych Stowarzyszeń w diecezji. Pragniemy gorąco, by praca organi-

zacyjna postępowała nadal w tem samem tempie, a jeszcze goręcej pragniemy, by duch katolickiej organizacji i zrozumienie jej celów i zadań przepoił wszystkich, należących do Stowarzyszenia.

Rozłożyć prace na sekcje!

W celu łatwiejszego przeprowadzenia wielu prac Kat. Stow. Polek winno swą działalność rozłożyć na pojedyncze sekcje. Członkinie Stowarzyszenia rozdzielają swą pracę pomiędzy pewne zespoły czyli sekcje. Na czele każdej sekcji stoi przewodnicząca. Ponieważ w każdej parafji inne prace piętrzą się przed Akcją Katolicką, dlatego też rodzaj i ilość sekcji będzie zależny od środowiska. Dla przykładu podajemy sekcje Kat. Stow. Polek przy parafji św. Rodziny w Tarnowie. Są one następujące:

a) Sekcja charytatywna. — Ma ona na celu pomoc dla Wydziału Parafjalnego „Caritas". Wchodzi ona w najuboższe sfery rodzin zamieszkałych w parafji i niesie im pomoc duchową i materjalną. Wyszukuje ogniska biedy i przekazuje je do zaopatrzenia „Wydziałowi Parafjalnemu „Caritas"

b) Sekcja opieki nad młodzieżą. — Ma ona na celu przygotować młodzież do życia w duchu katolickim. Ma jej dać również odpowiednie rozrywki

c) Sekcja opieki nad młodzieżą w wieku przedszkolnym. — Zadanie: Opieka i pomoc rodzicom i ochronkom

d) Sekcja prelegentek. — Jej zadaniem jest troska o pogłębianie wiedzy religijnej tak u siebie samych, jak i u drugich przez występy z odczytami czy prelekcjami na zewnątrz. Sekcja prelegentek organizuje bibljotekę Akcji Katolickiej.

Sprawozdanie z założenia K. S. P.

W dalszym ciągu nadpływają z diecezji sprawozdania z założenia Katol. Stow. Polek. Szczegółową statystykę rozwoju Stow. zamieścimy w następnym numerze. Dlatego prosimy o łaskawe nadsyłanie wieści o powstających K. S. P. Dziś zamieścimy tylko jedno sprawozdanie z założenia K. S. P.

K. S. P. w Szczucinie.

Zebranie zagaił prezes P. A. K. p. Ksawery Bogusz. Następnie zabrał głos ks. Proboszcz Ligęza, wyjaśniając ogólnie istotę A. K. oraz cel zebrania. Na całym świecie toczy się dziś wojna o zasady Boże. Wre walka o panowanie Królestwa Chrystusowego na ziemi. Walka ta dochodzi i do Polski. Społeczeństwo nasze coraz bardziej zapomina o Bogu i religji. Toteż Ojciec św. od szeregu jat nawołuje katolików do współpracy z duchowieństwem w obronie zagrożonych zasad Bożych, do rozszerzania i umacniania Chrystusowego panowania wśród ludzkości. Stąd powstały ruch wiernych, współudział katolików w apostolskiej działalności Kościoła nazwano Akcją Katolicką.

Akcja Katolicka jest apostolstwem świeckich pod hierarchicznem przewodnictwem Kościoła tj. Ojca św., Biskupów i Kapłanów.

Następnie wyraził ks. Proboszcz życzenie, by panie tutejsze utworzyły niejako kompanję rycerek Chrystusowych pod nazwą „Katolickie Stowarzyszenie Polek".

Następnie odczytany został statut K. S. P. Celem Stowarzyszenia jest wyrobienie wewnętrzne, religijne i moralne swych członków, oraz przygotowanie do apostolstwa zasad katolickich. Do celu prowadzą: regularne i częste praktyki religijne, rekolekcje zamknięte i wykłady moralne i patrjotyczne, wzajemna, bratnia pomoc i ścisła praca w P. A. K.

Członkiem K. S. P. może być Polka o przekonaniach katolickich i nieposzlakowanem życiu. Zamężna w każdym wieku, nie zamężna po 25 roku życia. Władzę stanowią: Zarząd, Walne Zebranie, Komisja rewizyjna i Asystent kościelny. W skład Zarządu wybieranego na lat 2 wchodzą: Prezeska, sekretarka, bibljotekarka oraz ich zastępczynie.

Nadzór sprawuje diecezjalna władza przez swego Asystenta.

Katolickie Stowarzyszenie Polek jest apolityczne.

Po odczytaniu i wyjaśnieniu statutu, zawiązano Katolickie Stowarzyszenie Polek w Szczucinie, jako sekcję P. A. K. Do Stowarzyszenia zapisały się wszystkie obecne panie w liczbie 40-tu. Potem, po 6-cio minutowej przerwie, celem zastanowienia się nad kandydaturą prezeski przystąpiono do wyboru Zarządu. Przez aklamację wybrano:

Prezeską: Annę Konopczynę, wicepr.: Stefanję Boguszową, sekretarką :Laurę Markowską, zastęp. Julję Pudłówną, skarbniczką: Walerję Głodową, zastęp.: Emilję Furgałową, bibljotekarką: Magdalenę Robakową i Władysławę Wittekównę.

Do Komisji Rewizyjnej weszły następujące panie:

Helena Matznerowa, Helena Trelanka, Józefa Wajdowiczowa.

Składkę miesięczną uchwalono w wysokości 25 gr. miesięcznie.

Wyznaczeniem terminu najbliższego Zebrania naznaczono dzień 21 stycznia po nabożeństwie o godzinie 10 rano.

Na tem Zebranie zamknięto.

* * *

Dnia 19 marca 1934 r. odbyło się Organizacyjne, Parafjalne Zebranie Katolickich Stowarzyszeń Polek i Mężczyzn. Do Stowarzyszenia przystąpiło wiele Kobiet z okolicznych gmin tak, że obecnie liczba wszystkich Członków Stowarzyszenia Polek wynosi 170. Uchwalono składkę miesięczną w wysokości 10 gr. od osoby.

Za Zarząd:

Sekretarka: *Laura Markowska.* Prezeska: *Anna Konopczyna.*

W Szczucinie, dnia 7 kwietnia 1934 r.

Echa z parafji

Niezapomniany dzień w parafji Okocim

Dość długo czekaliśmy na ten „niezapomniany dzień nasz", by mieć sposobność — jak i inne parafje, które nas już wyprzedziły — podzielić się z czytelnikami kochanego naszego pisma diecezjalnego „Nasza Sprawa" z tem wszystkiem, co przeżyliśmy w niedzielę dnia 8-go kwietnia 1934 r. — Dla wszystkich była to zwykła niedziela I po Wielkanocy, dla nas zaś, parafji Okocim, szczególnie wielka i pierwsza, bo poświęcona utworzeniu zorganizowanej już Parafjalnej Akcji Katolickiej. Długośmy się do tego uroczystego aktu gotowali, boć wiele poświęcić trzeba było pracy, by oczy otworzyć na konieczność tej św. sprawy, uznać jej potrzebę, czystość intencji, jej zadania szczytne, no i pobudzić się do czynu i pracy.

Po uroczystem poświęceniu się całej naszej parafji Boskiemu Sercu Jezusa, rozpoczęły się uroczyste intronizacje w poszczególnych rodzinach, które trwają po dziś dzień jeszcze aż do skutku. Nowe życie zaczęło kiełkować, Jezus Zbawiciel coraz to więcej zdobywać począł słabe i skołatane serca nasze; coraz liczniej i ochotniej garnąć zaczęliśmy się do Boga, skupiać przy swoim duszpasterzu, przejmować koniecznością odrodzenia się w Chrystusie, w rodzinie, w domu i poza domem. — Wślad za tem poszły pierwsze nasze prace organizacyjne: uświadomienie; początkowo w szczupłem gronie ochotnych na plebanji, potem szerzej na zebraniach różańcowych wśród starszych, u młodzieży zaś w świetlicach SMP. m. i ż. a wkońcu w kościele na okolicznościowych kazaniach w Adwencie i dalszych niedzielach po Bożem Narodzeniu, aż po dziś dzień.

Kochany nasz Ks. Proboszcz dwoił się i troił tak w kościele, jak i poza kościołem na licznych zebraniach. Stowarzyszeń bowiem u nas w parafji, choć tak szczupłej liczebnie, jest sporo, bo aż dziesięć różnego rodzaju. Słusznie więc obawialiśmy się o zdrowie naszego Księdza, ale on jedną stale miał na to odpowiedź: niech tylko nie z czego innego umrę, tylko z tej pracy, a będzie to dla mnie najwyższym zaszczytem; zresztą, gdy się wy wyrobicie i zorganizujecie, to mi będziecie pomagać i będzie mi lżej. Wiedząc już o idealnych czysto Bożych celach i zadaniach Akcji Katolickiej, z ciekawością śledziliśmy, które z tych licznych stowarzyszeń zostaną do niej wybrane, boć wszystkie mają prawie tylko ziemskie cele, przeważnie gospodarcze i społeczne. I usłyszeliśmy: „Żadnego stowarzyszenia burzyć nie wolno, wszystkie są pożyteczne i dobre w swoim zakresie, katolicy, parafjanie moi do nich należą, więc też czy taką lub inną odznakę noszą — naszą sprawą będzie, by naprawdę katolikami w nich byli i po katolicku działali". Po takiem postawieniu sprawy, bez żadnych prawie wstrząsów, jako podstawowe do czynnej Akcji Kat. powołane zostały zgodnie ze statutem dwa oddawna już istniejące i czynne stowarzyszenia młodzieżowe: Stow. Młodz. Polsk. męskie i Stow. Młodz. Polsk. żeńskie, do tych dołączyły się dalsze dwa świeżo założone stow.: Katolickie Stow. Mężczyzn ze sekcją Koła Przyjaciół Młodzieży męsk. z p. Brzeziną Karolem rolnikiem na czele i drugie Katolickie Stow. Polek z JWP. Baronową Janową Senatorową na czele. Do tych czterech stow. z dawnego „Kom. Paraf. Pom. Biednym" utworzono: „Parafjalny Oddział Caritas", na którego czele stanął WP. Stolzmann Jerzy i S. Honorata, jako Siostra Parafjalna. Tak stanął zrąb pod właściwą A. K. brakowało tylko dachu t. j. właściwego zarządu i naczelnego prezesa Paraf. Akcji Katolickiej. Utworzenie i zamianowanie tegoż postanowiono urządzić wspaniale i połączyć z uroczystością poświęcenia pamiątkowego Krzyża Jubileuszowego. Na

obie te uroczystości wyznaczono niedzielę 8 kwietnia b. r. Dziwna rzecz, że w przygotowaniu Jubil. Krzyża, bez żadnych zachęt ze wszystkich prawie organizacyj, nawet dzieci szkolne i maleństwa ochronkowe brały udział. — Nadeszła upragniona niedziela, dziwny nastrój podniosły od samego ranka dawał się odczuć w parafji. W kościele już na prymarji głosił nasz Ks. Prob. maluczkim naszym szkolnym o wielkiem znaczeniu dziś. uroczystości, na sumie okolicznościowe kazanie o „Zadaniach P. A. K.". Po południu zaczęły napływać pod Krzyż tłumy wiernych z organizacyjnemi odznakami. Uroczysta cisza św. przy akcie poświęcenia Krzyża Jubil. jak i słowa przemowy o znaczeniu Krzyża Jubil., proste, wyraźne i zrozumiałe, jak ten prosty krzyż drewniany, wrytg się głęboko w serca parafjan. Po odmówieniu modlitwy: Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste i t. d. uformował się manifestacyjny pochód z muzyką do sali brow. „Pawilon", by tam powitać Ekscelencję Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynarjusza i był świadkiem drugiej części uroczystości. Wielkie jednak Serce Ojcowskie naszego Arcypasterza nie dało na siebie aż tam czekać. Spieszno Mu było, więc jak Ojciec do ukochanych swoich sam przyszedł na naszą górę stromą, do naszego kościółka, do nas maluczkich. Na tak niespodziewany widok Najprzewielebniejszego Arcypasterza w asyście Najdostojniejszych Księży Prałatów z Tarnowa: Ks. Prałata Sitki i Ks. Dra Lubelskiego i Ks. Dyr. D. I. A. K. Karola Pękali, zdumienie i radość opanowały rzesze zebrane; planowany pochód zamienił się odrazu w manifestacyjną procesję z Krzyżem na czele i sztandarami; z radością w sercu i triumfalną pieśnią „Wesoły nam dziś dzień nastał" podążaliśmy dumnie z Arcypasterzem i Ojcem swym. O! nie zapomnimy nigdy, Ekscelencjo, tego zaszczytnego trudu tak ofiarnie dla nas maluczkich podjętego. Przyszliśmy na miejsce; obszerna sala już prawie była cała zajęta, na dziedzińcu, gdzie zgromadzili się Przewielebni Księża z dekanatu z Najprzew. Ks. Dziekanem na czele, postanowił Ekscelencja przemówić do swego ludu. Ustawiono na prędce mównicę; nasz Ks. Proboszcz przedstawiając zorganizowanych w stowarzyszeniach katolickich w krótkich słowach w imieniu zrzeszonych i całej okocimskiej parafji powitał Najprzewielebniejszego Arcypasterza, prosząc o wyznaczenie wodza dla świeżo powstałej Parafjalnej Akcji Katol. i błogosławieństwo arcypasterskie na tę świętą nową drogę życia parafjalnego. Po powitaniu przemówił Najdostojniejszy nasz Arcypasterz, a przemówił, jak prawdziwy Ojciec do swych dzieci, jak Jezus Zmartwychwstały do swych uczniów „Pokój wam" w te św. słowa z Ew. przemówił serdecznie i tak wprost do serc naszych skołatanych, jak tylko Zastępca Chrystusa przemówić potrafi; czuło się, jakby Sam Zbawiciel Zmartwychwstały przemawiał do nas zwątpiałych i przygniecionych ciężarem obecnych czasów, jak wskazywał drogę do prawdziwego pokoju, którego świat dać nie może, jak dawał posłannictwo do tej św. Akcji w imię Tego, który Go posłał, jak wskazywał najwłaściwszą drogę miłosierdzia chrześcijańskiego na dzisiejsze czasy kryzysu tak materjalnego, jak i moralnego. Nic więc dziwnego, że łzy słuchaczy aż nader wymownie świadczyły, jak te św. słowa Arcypasterza trafiały do serc i znajdowały w nich grunt podatny i spragniony. I jeżeli taki tytuł dajemy temu krotkiemu sprawozdaniu naszego paraf. święta, nazywamy go niezapomnianym, to jedynie dla tej serdecznej przemowy naszego Arcypasterza, Ukochanego Ojca. Niezapomniany to będzie dla nas dzień, jak niezapomnianemi będą Jego serdeczne słowa ojcowskie Boże, któremi nas tak pocieszył, podniósł na duchu, pokrzepił i wzmocnił. Przy końcu zwrócił się Najdroższy nasz Arcypasterz do JWP. Barona naszego żywiciela i dobroczyńcę i mianując go prezesem Paraf. Akcji Katol. zachęcił, by w tak zbożnej pracy wespół z Ks. Proboszczem współpracował apostolstwie dla chwały Chrystusowego Królestwa. Poczem do przepełnionej po brzegi sali pawilonu, wszedł Najdostojniejszy nasz Arcypasterz, powitany hymnem papieskim, który prześlicznie odegrała orkiestra browarn. Podczas przygotowań do przedstawienia przygrywała orkiestra.

Ekscelencja zaś, jak Ojciec, w towarzystwie P. Barona garnął się do swych ukochanych dzieci dużych i małych z błogosławieństwem i pamiątkami. Wkońcu na udekorowanej sztandarami SMP. m. i ż. scenie, nad którą widniał obraz Serca P. Jezrsa, pamiątka poświęcenia parafji, z napisem: „Niech żyje Chrystus-Król", SMP. m. przy współudziale KPM. m. oeegrało udatnie arcykatolicką sztukę 5-cio aktową p. t. „Bóg nie umiera", podczas której w antraktach przygrywała orkiestra. Po zakończeniu przedstawienia, w gorących krótkich słowach podziękował i pożegnał Najprzewielebniejszego Arcypasterza JWP. Baron, już jako prezes PAK. Ekscelencja zaś z Najprzew. Księżmi Prałatami odjechał autem na nowy trud, zostawiając w naszych sercach niezapomnianą nigdy pamięć św. naszego dnia.

Okocim, dnia 15 kwietnia 1934.

TOTA TADEUSZ, sekr. Kat. Stow. Mężcz.

„Celem do którego winny się zbiegać wszystkie nasze wysiłki, jest poddanie na nowo rodzaju ludzkiego pod władzę Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

Pius X. E Supr. Ap.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp.: Ks. Karol Pękala

Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod Zarządem Władysława Mroza